

KURJER PŁOCKI

Organ Polityczno-Społeczny Ziemi Mazowieckiej.

O obowiązkach obywatelskich.

(Kazanie J. E. Ks. Arcyb. Teodorowicza, wygłoszone na zakończenie Zjazdu Katolickiego w Płocku.)

(Dokończenie).

A teraz chodźcie ze mną do parterów i pięter tego budowania, — co jest na połowę domem mieszkalnym, na połowę kościołem, t. j. Ojczyzną naszej i państwa. W każdym narodzie w czci jest jego literatura. Jego poeci, jego pisarze, rzucają sno py duchowego żniwa, które zmlócone, a potem do śpichrzów narodu włożone, wykarmia pokolenia myśli narodowej i mądrości narodu. Chrystus Pan w Ewangelii przyrównywu je tę mądrość budowania domu Powiada, że zaprzeczeniem mądrości byłoby, gdyby ten, co ma wznosić mieszkanie, nie obliczył się dobrze z kosztorysem, że wszystkimi potrzebami tego gmachu, Mądrość więc oblicza, rozważa, naradza się, a potem owoc swej myśli wkłada czy to w poezję, czy literaturę, czy filozofię, czy w myśl polityczną, czy w myśli i tradycje wojskowe narodu. Że jest narodowi, który ma mniej tego światła w swej literaturze, którego potrzeba, ażeby wnieść budowę całą gmachu Ojczyzny i narodu.

Sluchacze najmilsi, zapytacie mnie teraz, ale co to za związek pomiędzy literaturą, pomiędzy sztuką, pomiędzy poezją, pomiędzy myślą filozoficzną — a myślą Bożą?

Zapewne nie każda myśl, nie każdy snop światła musi zaraz być zasycony myślą religijną, ale każda myśl czerpie dla siebie swój strój, swój kierunek z przewodnich haseł Ewangelii. A nawet my to wiemy z naszego doświadczenia narodowego, jak wstrząsa, jak to ją urabia, jak to ją podnosi pieśń natchniona.

W poezji naszej romantycznej, nasi poeci wynieśli Polskę hen wysoko, aż ku Chrystusowi i dopiero na tej gęśli swojej, tak wysoko napiętej, oni zdołali zagoić zboliałą duszę narodu, wzmacnić ją i podnieść wysoko i odziać ją cierpliwością i nadzieją. I dziś, najmilsi, na nowych drogach naszego narodu, potrzeba również tego zapasu Bożej myśli, zaczerpniętej z Ewangelii Chrystusa, byśmy wznosili wysoko gmach naszej ojczyzny.

Niestety, jeszcze uboga jest nasza literatura. Ot teraz, na wyjeździe, wpadł mi w ręce jeden miesięcznik francuski dla francuskiej młodzieży o katolickim poecie Dante'm, którego teraz jubileusz się obchodzi. W małej książeczce było kilka bardzo mądrych, głębokich artykułów. Jakże ubogo u nas w literaturze o tym poecie chrześcijańskim. W literaturze polskiej to tylko mała próbka tego, co się dzieje we wszystkich działach religijnej kultury, nie wzniesionej u nas do tych wyżyn, do których ją wnieść potrzeba, by jasnym światłem ścieśliła drogę dla narodu. Oby nasza inteligencja zrozumiała to, że za mało skończyć z przesadami przeciw Kościołowi, którymi karmiła dawna rosyjska szkoła. Dziś trzeba pogłębić chrześcijaństwo i połączyć z naszym życiem narodowym, z posłannictwem narodowym, by zrozumieć związek myśli. Chrystusowej z wielkimi prądami, które dziś ścierają się na świecie. Potrzeba tej literatury dla ludu naszego, ażeby zrozumiał, że uderzanie na kler i hierarchię, to nie jest oczyszczanie religii, ale to jest jej podrywanie, podkopywanie,

bo Chrystus powiedział: „Kto was słucha, mnie słucha, kto wami gardzi, mną gardzi”. Żeby ten lud pojął i wiedział, gdy do urny wyborczej oddaje swój głos, że jest odpowiedzialny w sumieniu przed Bogiem i narodem za to, czy polityka zwróci się przeciw Kościołowi, a tym samym przeciwko najdroższemu skarbowi narodu. Niechaj zostawi wrogom Kościoła wołanie, że Kościół nic nie ma wspólnego z polityką. Niechaj zrozumie nasz lud i pozna, że między hasłami socjalnymi, które on musi dzisiaj uchwycić w swe ręce, bo dojrzał do tego, bo sam buduje państwo polskie, i — między wiarą jego jest taki związek, jak między miernikiem budowniczego, a tą cegłą i tym kamieniem, który on podług swej miary nakłada, by dom cały urosł i powstał.

Obyśmy wszyscy zrozumieli znaki czasu, a na to potrzeba nadprzyrodzonych myśli w naszej literaturze, w naszej mądrości narodowej. Gdybyśmy mieli samą tylko mądrość ziemską, to godni byłibyśmy pochwały, bo pochwała Chrystus P. i faryzeuszów, za ich znajomość zakonu, ale ich zaślepienie było powodem upadku wielkiego narodu.

Więc dorzućcie do waszej mądrości narodowej, do waszych prac literackich, myślicielskich, światło po wyższe, o które pytacie więcej i nie tylko samą myślą, ale sercem całym: dokąd iść mamy? Wtedy doprowadzicie Polskę wy, co ją prowadzić macie, ku jej wielkim przeznaczeniom, jakie się przed nią otworzą, skoro zrozumiecie myśl i wolę Bożą.

Idźmy do drugiego piętra. Na jednym ze sztandarów waszych, widziałem napis, który mnie uderzył: „Pracą i ładem”. O jakże wszyscy wzdychamy, żeby w Polsce zapana wał duch pracy, ład, ażeby skarb nasz się napelnił, żeby moneta polska rosła, a nie tak w wartości swojej się obniżała, jak to dziś widzimy.

Ale co do pieniędzy, co do ziemskiego dobrobytu ma myśl Boża? O ma bardzo wiele. Trudno się nad tym długo rozwodzić. Ale, jeżeli dzisiaj czasy tak smutne nastają, że nam wstydzicie się trzeba, jeżeli się dzisiaj ludzie pytają, patrząc na zdzierstwo, na kradzieże nie już tylko jednostek, ale całych organizacji, o których dzień po dniu gazety donoszą, jeżeli się pytać trzeba, azali my w Polsce żyjemy, czy to nie ten duch starty caratu wstał ze swojego grobu, ażeby rozpocząć nad nami panowanie ze swoim systemem kradzieży, czynownictwa?

Otóż pytam się was, co na ten ból przynieść za lekarstwo? Powiecie: Silny rząd. Prawda, ale to nie wszystko. Tam, gdzie ludzkie sumienie skamieniałe jest, tam, gdzie wyzysk, nieuczciwość, przekupstwo będzie zatruwać był naszego narodu, ledwo co do życia powołanego, trudno zaradzić niedomaganiom sposobami ludzkimi.

Więc udajmy się do tego okienka, które wychodzi z piętra na Kościół. Otworzymy je ku Chrystusowi. Niechaj On duchem swym ożywi usługi swoje. Niechaj on błogosławi w przemyśle, handlu, władzy tych włodarzy wiernych, o których mówił Zbawiciel, że czuwają nad zwierzoną

sobie czeladzią. Niechaj ją karmi sprawiedliwi w sumieniu. Niechaj wtedy, kiedy ich nikt nie kontroluje, wiedzą, że są pod kontrolą swego Pana, który na nich patrzy.

Niechaj wiedzą, że włodarzami są Panu Chrystusowi samemu. Niechaj słowem jednym, zbudzi się i zrodzi z Ewangelii to nowe pokolenie włodarzy, ożywionych miłością Jezusa Chrystusa, a oni uzdrowią nasze społeczeństwo, naszą machinę państwową, oni wypędzą precz tego rosyjskiego ducha rozkładu, jaki się wszczepia w naszą krew i organizm.

Idźmy do dalszego piętra. Wspomniałem już o władzy. Tu nie miejsce na ambonie, ażeby się rozwozić nad polityczną krytyką tego czy tamtego, czy to dzisiejszego czy wczorajszego rządu, ale miejsce na to, ażeby przypomnieć każdemu rzadzi, który jest, który przyjdzie, że ci co rządzą, nie są na to postawieni, ażeby władzą swoją się cieszyli i ażeby przez władzę, wolność innych uciskali, ale na to są postawieni, by dźwierzając władzę, przez nią służyli innym.

I tego naucza Chrystus i Ewangelia, właśnie przez hierarchję swoją duchową, przez Kościół swój, przez oparcie w nim posłuszeństwa, o posłuszeństwo samemu Chrystusowi. Kościół się staje wychowawcą społeczeństwa we władarstwie, władzy i posłuszeństwie władzy. Poza Kościołem, poza sumieniem, poza Bogiem. — obaczycie, że Polska będzie iść do despotyzmu i do dyktatury, która nie będzie niczym ustępować dawnemu despotyzmowi rosyjskiemu, chyba tylko nazwą, jak władza Sowieców, które na lud godzą. Ale ja się przyznam, że wolę otwarty despotyzm, aniżeli tylko maskowany i ukryty. Niestety, poza Bogiem, władza okrywa się w hasła wolności ludu, braterstwa, równości i nie wiem czego. Ale kryje w sobie chęć panowania dla panowania, panowania bez względu na ludzkie sumienie, na ludzką godność. Panowanie tych partii, które zdobyły sobie pieniądze, nieraz państwowym, czerpany na różne organizacje, — nad tymi, co są poza nimi i nad tymi, których wiodą na swoim pasku. Tam człowiek staje się bożyszczem, żąda dla siebie pokłonu niewolników, za których swych poddanych uważa. Praca i posłuszeństwo, skoro jest niewolniczą i bałwochwalczą, skoro nie idzie z poczuciem sumienia, narodu nie podwyższa, lecz upadla.

Bo i na tym piętrze znajduje się miejsce na rozprzestrzenianie tego Ducha, gdzie ci, co rozkazują, — jak słudzy, chociaż rozkazują z energią, powagą i siłą, a ci, co słuchają — z pokorą.

Kiedy mi już czas dobiec do końca rozważania, jeszcze się do jednego, najwyższego już piętra, z wami obrócę. Tam mieszka narodowa cnota: uczciwość, zapobiegliwość, praca, skrzętność, pomyślność. Cały rejestr tych cnót potrzebaby wyliczyć, ażeby je wszystkie objąć.

Ale ta cnota sama z siebie, jakże jest słaba, ażeby tchnąć nowe życie w poczynające się państwo, wśród tylu gromów, kierowanych z zagranicy, czy to ręką żydów, czy massonów, ażeby Polska, która nosi

w sobie ślady stu i półwiekowej niewoli, ażeby ta cnota siłą ludzką potrafiła się dźwignąć. Trzeba tej cnoty, która z łaski Bożej pochodzi. Ta cnota, która dana jest zadatkim łaski, by z nędzy nas wydzwignąć i zjednoczyć z Bogiem i Chrystusem, ta cnota zdolna nas odrodzić i przekształcić i zbawić Polskę.

Potrzebna nam jest dzisiaj ta święta milicja Chrystusowa, potrzebne nam dziś te zastępy, które w imię Jego, duchem Jego ożywione, razem się zszeregują w jedno wojsko, ażeby kochać sprawiedliwość, a nienawidzieć nieprawości, ażeby wszyscy razem, gdy tego potrzeba, stanęli do walki przeciw wrogom duszy narodowej, przeciw zaborcom ducha Polski. O, niech zbudzą się dzisiaj tacy. Niechaj się razem zszeregują, jako wojsko, ku obronie. O niechaj ten wiec katolicki, który ma na głównym celu zespolenie we wspólnym hasle, będzie zaczątkiem odrodzenia tej djeceji i przykładem dla dróg odrodzenia naszej Ojczyzny.

Potrzeba nam wielkiej armii zbawienia. Mamy katolicyzm, ale nieuświadomiony i przedewszystkim nie zjednoczony. Trzeba nam rzucić temu wojsku wielkie święte hasła i prawdy. Te hasła znajdziemy tylko w katolicyzmie. Tylko przez te hasła Polska stanie jako misjonarz wobec Rosji, ażeby za kajdany, oddać jej chlebem miłości, ażeby szafować słowem Bożym.

Słyszałem, jak pewien metropolita czytał dzieła Mickiewicza o mesjańskim posłannictwie narodu i wykladał je ludowi.

Patrzcie, jakież to głód! Zatracili ducha Chrystusowego, a chwytają skrę myśli ludzkiej. A skąd biorą? z Polski. Na Wschodzie stań się o, Polsko, misjonarzem katolicyzmu! A obróć się ku Zachodowi. Patrz jak dzisiaj zetknęły się ze sobą dwie potęgi: Antychrysta i Chrystusa. Patrz, jak ten Antychryst, odziany w potęgę prusactwa, dzisiaj się wciela w międzynarodową potęgę, wspartą na podstawach prusactwa.

Sluchacze najmilsi, ja tu nie poruszam niczego innego, jak tylko, co dzieje najświeższe nam mówią. I one piszą nad tym światem albo: Mane tekel, fares, jeżeli się ugnie pod tą stopą straszego, nienawidzącego chrystianizmu, despoty i pana, albo też jak Tomasz się nawróci ku Jezusowi i zawoła po swych niewiernościach: „Zaiste, Tyś jest mój Pan, Tyś jest mój Bóg”. Ty, Polsko, uchwycić masz ten wielki sztandar i ponieść w narody. Ty masz stanąć pierwsza, bo twoje serce pełne wdzięczności, bo twoje serce zaprawione dawną tradycją chrześcijańską, bo twoje serce i przez miłość i przez niewolę i przez swoją przeszłość, ma powołanie wielkie, zapisane krwią serdeczną.

Już dalej nie idę z wami. Już i tak ponad miarę przedłużył się czas tej rozmowy mojej z wami, bo mnie może nazbyt uniosła chęć, ażeby w tak uroczystej chwili z wami słowem pańskim się podzielić.

Na zakończenie pozwólcie mi znowu wrócić do osobistego wspomnienia. Byliśmy, biskupi wszyscy, zgromadzeni na senat biskupi w Krakowie. Zebraliśmy się na konferen-

cję, ażeby radzić nad sprawami Kościoła. Książę biskup Krakowski zaczął ten zjazd od wprowadzenia nas wszystkich, w uroczystej procesji na Wawel. Tam to zstępowaliśmy ku grobom królów polskich wśród brzmienia tej pieśni: Boga Rodzica.

Kiedyś przyszli do grobów tych, kiedyś się zetknęli z prochami naszych bohaterów, przechodził nas dreszcz wzruszenia. I zdawało się nam, jakby te prochy poruszyły się w trumnach i zdawało się, jakby zachrząściły kości i jakby chciały wyjść ku nam w nowej, odrodzonej, zmartwychwstałej Polsce. Oni wyjść nie mogą, ale przez pieśń nam jedno powiedzą: Idźcie ku Polsce i powiedźcie jej, że w jej pieśni zwarła się była na wieki miłość Boga i narodu. Jak niegdyś od jej brzmienia pełniejszych ważyły się losy ojczyzny na prawo czy na lewo, tak będzie i dzisiaj.

Wyszliśmy z tych podziemi grobowych, ażeby ukłęknąć przed trumną Świętego Biskupa Męczennika, ażeby u stóp tej trumny znaleźć ten ostatni wyraz tej niemej wymowy prochów i trumien, ażeby tam otrzymać wezwanie ku nam, ale i ku wam skierowane.

Jeżeli chcecie tą pieśnią zaprawić na nowo duszę narodu — stańcie się jak on męczennikiem za wasze zasady święte — stańcie się męczennikami...

TELEGRAMY.

Z całego świata.

Polityka zagraniczna Francji.

PARYŻ, 30.6 (Pat. — Havas) Komisja spr. zagr. Izby Deputowanych przyjęła wniosek, stwierdzający, że komisja w zupełności liczy na rząd, co do dalszego utrzymania w mocy sankcji wojskowych i gospodarczych aż do chwili całkowitego wykonania zobowiązań niemieckich. Komisja żąda szybkiego uregulowania sprawy G. Śląska zgodnie z postanowieniami traktatu, przewidującymi podział terytorium plebiscytowego na podstawie woli ludności i warunków geograficznych i ekonomicznych.

W sprawie Wschodniej Komisja jest zdania, że wobec odrzucenia przez Grecję pośrednictwa mocarstw nie należy udzielać Grecji żadnej pomocy ani finansowej, ni wojskowej.

Ciągłe przesilenie ekonomiczne w Anglii

LONDYN, 30.6 (Pat. — Havas). Strajk górników spowodował nowe przesilenie w przemyśle. W głosowaniu zw. maszynistów oddał 257,000 głosów przeciwko warunkom pracodawców, za którymi opowiedziało się zaledwie 125,000 maszynistów.

Cła we Francji.

PARYŻ, d. 30.6 (Pat. — Havas). W dniu jutrzejszym ogłoszony zostanie dekret, ustanawiający na 14 fr. cła od zboża importowanego, a na 50 fr. cła od cukru.

Nowy spisec w Sowdopji.

GDAŃSK (E. E.) — Według wiadomości z Rewla, wykryto w Rosji wielki spisec przeciw rządowi sowieckiemu. Celem spisku było utworzenie nowego rządu koalicyjnego, do którego weszłyby grupy burżuazyjne i antybolszewickie.

Dokonano licznych aresztowań. Wiadomości dochodzące z Rewla stwierdzają, że w łonie rosyjskiej partii komunistycznej nastąpił głęboki rozłam, co zupełnie wyraźnie ujawniło się na III kongresie międzynarodówki komunistycznej.

Pomiędzy zwolennikami Lenina i ekstremistami doszło do ostrych starć. Mimo silnego poparcia, jakie udzielili Leninowi Niemcy, komuniści, zwyciężyli ekstremiści.

Wobec tego na prezydenta międzynarodówki wybrano Bucharina, na miejsce ustępującego Zinowjewa.

Import z zagranicy.

PRAGA (Russpres). Jak donosi iskrowka moskiewska, w ciągu trzech tygodni po ukończeniu wysyłania transpo-

tów z zagranicy do Petersburga, przybyło tam 15 statków zagranicznych, naładowanych maszynami i utensyljami technicznymi. Dnia 17 czerwca przybył statek naładowany konserwami, dnia 18 czerwca — statek niemiecki z fasolą, w tych dniach oczekiwane jest przybycie statku holenderskiego. Do portu w Kronsztadzie przypłynął statek ze śledziami.

Ładowanie nafty.

RYGA (Russpres). „Izwiestia” komunikują, że za czas od 1 do 7 czerwca r. b. ładowano przeciętnie dziennie na kolejach żelaznych następujące ilości nafty: na kolei Północnej — nalano do cystern kolejowych dwa proc. ustalonej normy, na Permskiej — o 17 proc., na Północno-Zachodniej — 28 proc., na Samarsko-Złotoustewskiej — 37 proc., Moskiewsko-Kurskiej — 66 proc., Południowo-Wschodniej — 68 proc., Riazancko-Urałskiej — 73 proc., Władykaukaskiej — 81 proc., Środkowo-Azjatyckiej — 90 proc. Małe ilości nafty wysyłane Wołgą wyłomaczyć należy ciężkim stanem robotników, źle zaprowiantowanych, ogólnie złym stanem Groznego i brakiem rąk rebojących w Caryynie.

Wywóz sowiecki z zagranicę.

RYGA (Russpres). „Prawda” w nrze 127 przytacza dane komisariatu dla handlu zewnętrznego, dotyczące wywozu rosyjskiego zagranicę poczynając od początku r. b. do 1 maja. Wyślano do Łotwy 635,441 pudów, do Włoch — 143,126 pud., do Persji — 47,663 pud., do Turcji — 33,417 pud., do Estonji — 31,665 pud., do Anglii 12,759 pudów różnych towarów.

Bankructwo handlu zamiennego w Rosji sowieckiej.

REWOL (Russpres). „Ekonomiceskaja Żyzi” poświęca artykuł wstępny konferencji R. K. P., sankcjonującej nową politykę ekonomiczną. Artykuł narzeka na braki dekr. z d. 7 kwietnia o kooperatywach. Za czas od 23 kwietnia do 18 maja, 209 zjednoczeń kooperatywnych, zaopatrujących około 1 miliona konsumentów, wysłało 750 delegatów na prowincję. Są niektóre kooperatywy, zaopatrujące najwyżej 200 konsumentów. Kooperatywy zjednoczone z oddanych im do rozporządzenia 44 guberni, upodobały sobie 2 lub 3 gubernie w Rosji: Czelabińską (65 organizacji), Orenburską (45 organizacji), i Tiumeńską (41 organizacji). Z miejscowości tych dochodzą okrzyki rozpaczliwych i związków gubernialnych, ponieważ śrubują się tam ceny i wydają się rozporządzenia, zabraniające wszelkich większych zakupów, tak, że przedstawiciele kooperatyw zmuszeni będą powrócić bez żadnego rezultatu. Niektóre kooperatywy zakładają swe filie w guberniach, w których z góry wiadomo, że niema nic do wywieżenia, jak np. w guberni Homelskiej, gdzie jest 14 organizacji, Północno-Dwinińskiej i Niżgorodskiej. We wspomnianym już okresie wywieziono oprócz różnych towarów za przeszło 3 miljardy rubli, przeszło 5 milionów areszynów manufaktury. Liczby te nasuwają smutne refleksje; o ile nie zdołamy opanować żywności, to w najbliższych miesiącach dojdziemy do takiego stanu, że robotnicy stracą tylko na handlu zamiennym.

Badowa statków.

REWOL (Russpres). „Ekonomiceskaja Żyzi” pisze, że budowa statków w Rosji przedstawia się, jak następuje: zbudowano 285 statków, zamiast projektowanych 888 (czyli 33 proc.) i 324 statki podług programu zredukowanego (czyli 84 proc.).

Ferje letnie Lenina.

RYGA (Russpres). Jak donoszą z Moskwy, w dniu 1 lipca, jakoby z polecenia lekarzy, Lenin wyjeżdża do jednego z majątków sowieckich w zapadłym kącie guberni Kostromskiej. Obowiązek prezesa rady komisarzy ludowych spełniać będzie Zinowjew.

Trucielele.

KISZYNIÓW (Russpres). Na zasadzie informacji otrzymanych z prasy sowieckiej z Żytomierza, donoszą, że w ostatnich czasach zdarzały się na Ukrainie wypadki masowego otrucia

czerwonarmiejców. Bolszewicy wskazują jako sprawców powyższego czynu trucieleli — członków białej gwardji.

Pożary w Baku.

KONSTANTYNOPOL (Russpres). — Z Batumu donoszą, że w Baku wybuchł pożar, pastwą którego padły niektóre przedsiębiorstwa i znaczne zapasy nafty.

Tranzakcja litewsko-bolszewicka.

HELSINGFORS (Russpres). Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecków obiecał przybyłym do Moskwy przedstawicielom Litwy Kowieńskiej 500 milionową pożyczkę w rublach carskich, jako zadatek na towary, jakie Litwa Kowieńska obowiązuje się dostarczyć sowieckom przez Rewel.

Na zjeździe Międzynarodówki.

RYGA (Russpres). Otrzymało tu wiadomości, że Zinowjew zdając sprawę na zjeździe przedstawicieli III-ej Międzynarodówki, oświadczył, że wystąpienie Japonji na Dalekim Wschodzie pod sztandarem Siemionowa odbyło się nie bez zgody Anglii, która zamierza w ten sposób odciągnąć siły sowieckie od granic Persji i Afganistanu. Anglia — powi. dział Zinowjew — obawia się Rosji sow. i dlatego pertraktując z nią otwarcie pozwala, aby kapitaliści angielscy stosowali jednocześnie „potajemne środki przeciw indyjskie”.

Żydzi-kontrewolucjonisci.

REWOL (Russpres). Moskiewska „Prawda” zamieszcza następującą informację: Dnia 17 maja ukończona została sprawa sądowa, wytoczona przeciw dochowienstwu różnych wyznań w Smoleńsku o działalność kontrewolucyjną. Gubernjalny trybunał rewolucyjny stwierdził, że duchowni wyznań prawosławnego, katolickiego i mojżeszowego umyślnie tamowali wprowadzenie w życie dekretu o odłączeniu cerkwi od państwa. Działalność kontrewolucjonistów skoncentrowała się w towarzystwie pomocy dla biednych żydów. Okazało się, że towarzystwo nie pomagało biednym żydom, lecz wspierało aresztowanych kontrewolucjonistów i spekulantów. Rabin Hinsburg, rab. Fridland i niektórzy członkowie zarządu towarzystwa skazani zostali na dwuletnie więzienie, lecz Fridland, jako inżynier-chemik oddany zostanie do rozporządzenia komitetu gubernjalnego, który wykorzysta jego specjalność. Lokal synagogi, jako miejsce zebrań kontrewolucjonistów sąd postanowił przekazać żydowskiej partii komunistycznej dla celów kulturalno-oświatowych.

Komisja dunajska w Pressburgu.

PRAGA, (Russpres). Komisja dla uregulowania kwestji transportowych na Dunaju będzie urzędowała w Pressburgu.

Echa organizacji Małej Ententy

PRAGA, (Russpres). „Narodni Listy” otrzymały następującą korespondencję z Białogrodem: Nadejdzie chwila, kiedy działacze państwowi Małej Ententy, zmuszeni będą jasno określić swój stosunek do Rosji. O chwili tej myślał na południu więcej, niż u nas w Czechosłowacji. W danej chwili kwestja ta znów wysunięta jest naprzód. Mała Ententa utworzona została w tym celu, aby ochraniać całość terytorjum, wchodzącego w skład jej państw. Co się stanie, kiedy Rosja zażąda zwrotu Besarabji?

Zapytany przez przedstawicieli prasy w Białogrodzie o stosunek do Rosji. Take Jonescu dał odpowiedź wymijającą, że w sprawie tej nie było jeszcze pertraktacji, a jednocześnie dodał, że wstępne narady z Pasicem doprowadziły do zupełnej zgodności zapatrywań w tej sprawie.

Ludność St. Zjednoczonych.

NOWY YORK, d. 29.6 (Tel. wł.) Ostateczny wynik spisu ludności w St. Zjednoczonych, który odbył się w październiku 1920, został obecnie ogłoszony. Według tego spisu wynosi ogólna liczba ludności St. Zjednoczonych w samej Ameryce 105,710,620 dusz, w zamorskich posiadłościach 12,148,738. Ogólna zatem liczba ludności Stanów Zjednoczonych wynosi 117,859,350 osób.

Walka z anarchistami w Bułgarji.

SOFJA, (Russpres) Anarchiści bułgarscy, którym rząd zabronił na urządzenie zjazdu, zwołali nielegalne zebranie pod otwartym niebem w górach za Starą Zagorą. Dowiedziawszy się o tym, władze wysłały oddział kawalerji na miejsce zebrania anarchistów, którzy zostali zaproszeni, a 20 z nich uzbrojonych z przywódcą Godzikowem na czele — zaarrestowani.

Konstytucja w Jugosławji.

BIAŁOGROD, (Russpres) Na uroczystym posiedzeniu Konstytuancy w dniu 26 b. m. przyjęta została, po ostatecznym głosowaniu nowego prawa (konstytucja) Jugosławji. Na posiedzeniu obecni byli wszyscy ministrowie i większość posłów. W dniu 29 b. m. jako w dzień święta narodowego królewicz regent Aleksander złożył w imieniu swego ojca króla Piotra uroczystą przysięgę.

Ismiń w płomieniach.

LONDYN, dn. 30.6. (Tel. wł.) Podsekretarz stanu Harmsworth oświadczył na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Izby Gmin, że Ismiń stoi w płomieniach. Rządy Państw Sprzymierzonych obawiają się, że Kemaliści, po zdobyciu miasta urządzią rzeź mieszkańców. Z tego powodu poczyniono wszelkie przygotowania, aby obywatelom Państw Sprzymierzonych ułatwić wyjazd z tej miejscowości.

Ogłoszenie Konstytucji.

BELGRAD, dn. 30.6 (Tel. wł.) Wczoraj nastąpiło uroczyste ogłoszenie ustawy konstytucyjnej, przyjętej przez konstytuante 223 głosami przeciw 35. Partja Radziła wstrzymała się od głosowania.

Przesilenie włoskie.

RZYM, dn. 30.6 (Pat. — Stefani). Król przyjął dzisiaj Giolittiego. Dzienniki podają, że król życzy sobie stanowczo, aby Giolitti postarał się o utworzenie gabinetu. Giolitti zastrzegł sobie ostateczną decyzję.

Zamach na Aleksandra Serbskiego.

BELGRAD, 30.6 (Pat. — Iskrowo). Jak donosi urzędowa korespondencja belgradzka, wczoraj wykonano zamach na regenta w chwili, gdy w towarzystwie prez. min. Pasicza wydział ze Skupstczyny, gdzie złożył przysięgę na konstytucję. Bomba eksplozowała zawczasem.

Sprawca zamachu został zatrzymany przez żołnierzy. Odebrano mu 3 bomby i rewolwer. Policja poznała w nim znanego agitatora bolszewickiego.

Wokół spraw polskich.

Hrabia Zamojski w Warszawie.

WARSZAWA, 1.7 (Tel. wł. „Kur. Płocki.”) Wczoraj przybył do Warszawy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu, Maurycy hr. Zamojski.

Pan Piltz wyjeżdża do Pragi.

WARSZAWA, dn. 1.7 (Tel. wł. „Kur. Pł.”) Jutro p. Piltz wyjeżdża do Pragi Czeskiej w charakterze ministra pełnomocnego. Jako radca legacjonalny jedzie z p. Piltzem do Pragi p. Bader, dotychczasowy wicedyrektor departamentu dyplomatycznego.

Spadek marki.

WARSZAWA, dn. 1.7 (Tel. wł. „Kur. Pł.”) Na wczorajszej giełdzie o godz. 1-ej po południu urzędowo zanotowano 1 dolar = 2080 mr. Naturalnie, że giełda nieoficjalna t. zw. „czarna” tegoż dnia wieczorem podniosła kurs dolara wyżej. Doszedł on do 2600 mr.

Przeciw spadkowi marki.

Przyspieszenie daney państwowej.

WARSZAWA, dn. 1.7 (Tel. wł. „Kur. Płocki.”) Wczoraj min. skarbu p. dr. Steczkowski odbył dłuższą konferencję z Marszałkiem Sejmu p. Trapczyńskim.

Wynikiem narad było zwołanie na dzień dzisiejszy nadzwyczajnego

posiedzenia Komisji skarbowo-budżetowej, na którym rząd złożył projekt nagły w sprawie jednorazowej daniny na rzecz państwa.

Usunięte wojsk gen Żeligowskiego.

GENEWA, d. 29.6 (Tel. wł.) Po przyjęciu w sprawie konfliktu polsko-litewskiego wniosku pośredniczącego Hymansa, postanowiła Rada Ligi Narodów, że dalsze bezpośrednie rokowania mają być pod przewodnictwem Hymansa podjęte d. 15 lipca w Brukseli. Wszyscy przynależni do armji Żeligowskiego, którzy nie są inieszkańcami spornych obszarów, mają po 15-y lipca opuścić terytorjum Wileńszczyzny. Pod kontrolą Misji Wojskowej Ligi Narodów ma być utworzona mijskowa milicja w sile około 5 tysięcy ludzi. Niepotrzebny materiał wojenny ma być wywieziony. Polski delegat przyjął tę rezolucję z zaskoczeniem, że układ ten musi być ratyfikowany przez parlament wileński. Delegat litewski twierdził, że postanowienia w sprawie przywrócenia porządku nie dają dostatecznej gwarancji, oraz sprzeciwiał się utworzeniu kantonu wileńskiego i obniżeniu siły wojsk litewskich i oświadczył, że musi porozumieć się ze swoim rządem.

Sprawa Górnego Śląska.

Przebieg demobilizacji.

BYTOM, on. 29.6. (E. E.). Demobilizacja odbywa się w zupełności według określonego planu. Przebieg jej jest zupełnie spokojny.

Manifestacja na Górnym Śląsku.

SZOPIENICE, dn. 29.6. (E. E.). We środę na całym terenie, na którym rozgrywały się walki powstańcze, miały miejsce olbrzymie manifestacje ludności polskiej. Odbyły się liczne wiece i pochody. Rozrzucano znaczną liczbę odeszów. Z powodu manifestacji wszystkie domy na terenie powstańczym, a nawet dalej w głąb Górnego Śląska udekorowane są chorągiewkami o polskich barwach narodowych. Każde niemal okno ozdobione jest małymi chorągiewkami i wizerunkiem Orła Białego.

Czy Hoefler opuścił swoje tereny?

BYTOM, dn. 30.6 (Pat.) Do tej chwili nie wiadomo, czy oddziały gen. Hoeflera ewakuowały w dn-u dzisiejszym określoną przez komisję koalicyjną strefę.

Na dzisiejszej konferencji popołudniowej przedstawiciele władz powstańczych mają otrzymać od Komisji Międzysojuszniczej informacje w tej sprawie.

Na tej konferencji miała być również omówiona sprawa amnestji. Ta ostatnia sprawa jest niezmiernie dla powstańców doniosła.

Powitanie powstańców.

BYTOM, dn. 30.6 (Pat.) Polska prasa górnośląska wita serdecznie, powracających tu powstańców, wyrażając im hołd i podziękowanie za spełnienie obowiązku narodowego.

Dalsza likwidacja powstań

BYTOM, 30.6 (Pat.) Demobilizacja powstańców odbywa się w dalszym ciągu.

Dzisiaj rozpuszczono grupę Północną wojsk powstańczych.

Kurs Giełdy Warszawskiej.

z dnia 30 czerwca 1921 r.

Tranzakcyj walutami z wyjątkiem dolarów niezanotowano.

W dziale akcyj obrotu duże po kursach mocnych. Papiery publiczne bez zmiany.

Dewizy. Dolar Stanów Zjednoczonych transakcje 2075, sprzedaż 2080, kupno 1990. Ruble carskie w 500 sprzedaż 305, kupno 295. Ruble dumskie w 1000 transakcje 74.

Listy zastawne. 4 i pół proc. Tow. Kred. Ziemi. za 216 mk. transakcje 261, — 265, sprzedaż 268, kupno 262, 4½ proc. Tow. Kred. Ziemi. za 100 mk. transakcje 81 i 5 proc. m. Warszawy transakcje 380, sprzedaż 390, kupno 379.

Obligacje. 6 proc. m. Warszawy z r. 1917 sprzedaż 114, kupno 111.

Bajka Kryłowa.

Wielmoża.

Dawno już temu, jakowyś wielmoża udał się z nader bogatego łoża do podziemnego królestwa Plutona. Umarł, poprostu. I wnet, przez Charona, jak w starodawnych czasach działo to się, przeprawion, stanął na sąd w Tartarosie. — Ktoś, zacz? skąd rodem? — zaczęto [badanie. — Rodem-em z Persji, w satrapy-m był [stanie; lecz, żem za życia na zdrowiu był mławy, sam-em nie rządził, państwowe zaś sprawy na sekretarza złożyłem bez troski. — Cóżś więc czynił? — spytał Eak boski. — Jadłem, piłem, spałem i, co bądź on mi podał, to podpisywałem. — Brać go do raj! — padł wyrok Eaka. — Za co?! Gdzież jest tu sprawiedliwość [jaka! — zbywszy grzeczności, wykrzyknął Merkury. — Ech brachu! — odparł Eak z góry. — Nie znasz się na rzeczy! Zali nie widzisz, że ten cień człowieczy był durniem na ziemi? Cóż, gdyby z taką władzą był się rządowem zaję sprawami? Toć zgubił by kraj! Że strzegł się tego, za to popadł w raj!

Dzisiaj widziałem w sądzie sędzię: och, napewno w raju będzie!
Charix.

Zawiadomienie.

Kolekta „Kur. Pł.” III-ej Polskiej Klasowej Loterii Państwowej, podaje do wiadomości, że

już nadeszły LOSY do
Klasy III-ej i są do wy-
kupienia. eeeee

Baczność!

Z powodu wielkiego pokupu na losy III-ej Loterii Klasowej Państwowej Polskiej, Kolekta postarała się jeszcze o pewną ilość losów nadliczbowych, jakie można nabywać, po cenie ustalonych nowionej. eeeee

Ostrzeżenie.

Osoby, które do 5 b. m. nie wykupią losów II-ej klasy, III-ej Kl. Polsk. Lot. Państwowej, tracą prawo gry w klasie III-ej.

Kolekta „Kurjera Płockiego”

Płock, Księgarnia Ziemi Mazowieckiej — „Hotel Polski”,
eaaaa Kolegjalna Nr 8. eeeee

Kronika Płocka

LIPIEC

2

SOBOTA.

KALENDARZYK.

Sobota. Naw. N. M. P. Procesja.
Im. śl. Ojcomira
Niedziela 7 po Św. Anatoljuszu.
Im. śl. Miłoslawa

Polski kalendarzyk historyczny.

2. Rozwiązanie Legjonu Mickiewicza w 1849 r.
3. Wkroczenie Szwedów do Polski w 1655 roku.
— Ostatnie walki szwoleżerów polskich w Serzes w 1815 r.
— Zamach na Wielkiego Ks. Konstantego w 1892 r.

— Redakcja „Kalendarza Sportowego” P. K. I. O. za naszym pośrednictwem prosi wszystkie instytucje sportowe, gimnastyczne i turystyczne o przesłanie do redakcji (Warszawa, ul. Wiejska Nr 11) swych dokładnych adresów do dn. 1 września b. r. w celu uniknięcia pomyłek przy układaniu „Kalendarza Sportowego”.

— Nominacje. Ks. kanonik Stanisław Figielski, dotychczasowy prefekt gimnazjum państwowego im. Władysława Jagiełły (kierownik lite-

racki naszego pisma), mianowany został członkiem Kurji diecezjalnej i objął urzędowanie w Konsystorzu od 1 lipca.

Ks. kan. Kazimierz Targowski, kanclerz Konsystorza obdarzony został godnością kanonika nadliczbowego Bazyliki katedralnej.

Profesorowie Seminarjum duchownego księży: Jakób Wójcicki, dr. Bolesław Strzeszewski, dr. Stefan Walczykiewicz, Feliks Stonicki oraz ks. Henryk Godlewski, prefekt II gimnazjum męskiego w Płocku, zaszczytnie zostali godnością kanoników honorowych kapituły pultuskiej.

— Ze spraw aprowizacji. Likwidacja urzędu walki z lichwą i spekulacją przyjęta została, jak wiadomo, z uczuciem ulgi przez ogół nietylko producentów lecz i konsumentów. Przekonano się dowodnie, że instytucja ta niczym nie przyczyniła się do powstrzymania zwiększającej się fali drożyzny, przeciwnie, w dużym stopniu wpłynęła na rozwinięcie się szmuglu, na rozwój handlu potajemnego, prowadzonego przez ludzi przedtem z handlem nie mających wspólnego, z drugiej zaś strony paraliżowała rozwój handlu normalnego.

Pozostały natomiast w spuściźnie po tej instytucji przepisy o lichwie, a sprawy stąd wynikające przekazano sądom. Przepisy powyższe, być może konieczne w okresie przejściowym, kiedy jeszcze nie został utracony grunt pod wolny handel, wymagają jednak bardzo rozważnego ich stosowania, aby przyniosły pożytek, zamiast szkody społecznej.

Tymczasem z doświadczeń, jakie poczynił w tym kierunku ogół nasz w chwilach ostatnich, wynika, że stosowanie tych przepisów w trybie obecnie praktykowanym nie przyczyni się bynajmniej do sanacji stosunków dotychczasowych, przeciwnie spowodować może tym większe ich zabagnienie.

Chwila bieżąca dostarcza odpowiednich po temu ilustracji. Słyszymy bowiem od czasu do czasu o groźnych aresztowaniach producentów na rynku, o osadzaniu ich nawet w więzieniu chwilowo, aby za chwilę ich wypuścić. Rezultaty tych zabiegów, mierzone pod kątem użyteczności publicznej, nie tylko nie przynoszą żadnej korzyści, lecz przeciwnie znaczną szkodę. Wywołują one ogólną dezorientację rynkową, niezdecydowanie producentów, niezdecydowanie konsumentów, niezdecydowanie sądownictwa. Słyszeliśmy od wielu konsumentów, że po zaarrestowaniu znacznej partji sprzedających na rynku kartofle włościan — na targu następnym wcale nie można było dostać kartofli i nieszczęśliwi konsumenci zmuszeni byli odbywać kilkowiorstowe wycieczki w okolice miasta, płacąc na miejscu u producentów ceny dwukrotnie większe, niż te rynkowe, które stały się powodem zaarrestowania.

Że te środki nie mają należytego oparcia rzeczowego, świadczy o tym dowodnie jedna z takich spraw, która niedawno miała miejsce w sądzie pokoju. Oskarżeni o lichwę zostali niewinnieni, trudno bowiem było znaleźć należyte podstawy prawne do udowodnienia im winy.

Aby te przepisy mogły działać z należytą sprawnością, należałoby trzymać się pewnych norm, przekroczenie których uchodziłoby winno za lichwę. Tymczasem cen maksymalnych obecnie nie posiadamy, przekonaliśmy się bowiem o ich zupełnej nieudatności do normowania popytu i podaży na rynku. Ceny zaś na rynku miejscowym odznaczają się dużą chwiejnością, podlegają zmianom z godziny na godzinę. Można by więc stosować represje tylko w razie zbyt już jaskrawych odchyleń od bieżącej ceny rynkowej. Ustalenie jednak dozwolonej wysokości takiego odchylenia wymagałoby dużej znajomości rynku, wobec chwiejności cen na rynku prowincjonalnym takim jak płocki. Zresztą takie normy odchylenia musiałby być ciągle zmieniane, aby nie stały się bezużytecznym, tamującym życie handlowe przepisem.

— Podniesienie podatku od trunków. Na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 18 czerwca zapasy spirytusu czystego, pejsachowego, jakie w dniu lipca r. b. znajdować się będą w fabrykach wódek i rozlewniach spirytusu pejsachowego, czy to w postaci czystej, czy też w półfabrykach lub gotowych wyrobach podlegają dodatkowemu opodatkowaniu, a mianowicie: Spirytus czysty, półfabrykaty oraz wódka pejsachowa i owocowa po 150 mk. za litr stustopniowy, gotowe wyroby wódczane po 60 mk. za litr. objętości tych wyrobów.

Dodatkowemu opodatkowaniu, — według norm określonych powyżej, podlegają również te zapasy wyrobów wódczanych, tak monopolowych, jak niemonopolowych, jakie w dniu 1 lipca r. b. znajdować się będą we wszystkich przedsiębiorstwach sprzedaży takich wyrobów. (hurtowniach, detalicznych sprzedażach, restauracjach i t. p.) dalej zapasy spirytusu i wódek u osób prywatnych, o ile wynoszą więcej niż 5 litrów płynu.

Takiemu opodatkowaniu podlegają również i przesyłki wyrobów wódczanych, które według dokumentów przewozowych wysłane zostały przed dniem 1 lipca r. b. i w tym dniu, lub po tym terminie podjęte zostaną przez odbiorcę.

Wymienione wyżej przedsiębiorstwa i osoby obowiązane są do dnia 1 lipca r. b. złożyć właściwemu urzędowi skarbowemu, akcyz i monopolów państwowych, a poza siedzibą tych urzędów inspektorowi kontroli skarbowej, deklarację w 2 egzemplarzach o tych ilościach spirytusu, jakie u nich znajdować się będą w dn. 1 lipca r. b.

W razie zaniebdania obowiązku zgłoszenia zapasów spirytusu i wyrobów wódczanych, celem dodatkowego opodatkowania, względnie w razie umyślnego ukrycia takich zapasów, zapasy te podlegają konfiskacie, niezależnie od postępowania karnego, jakie wdrożone będzie przeciw omijającym to rozporządzenie.

— Osoby wyjeżdżające za granicę, a więc naprz. do Francji, Ameryki i t. d. przed wniesieniem podania o paszport winny stawić się naprzód osobiście w Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Płocku, celem otrzymania odpowiedniego zaświadczenia, wyjaśniającego ich stosunek do tego Urzędu.

— „Czarny Kot” w Płocku. Dzisiaj, t. j. 1 b. m. rozpoczyna trzydniowe występy w Płocku warszawski „Czarny Kot”.

Na pierwszy ogień pójdą wyborne „Fie Amora”, quod-libet M. Domońskiego, Diwertissement i „Ach te Warszawianki” — operetka M. Hartmana.

Początek przedstawień o godz. 7 i 9 wieczorem.

Bilety zawczasu są do nabycia w cukierni W-go Skowrońskiego.

— Z teatru. Drugie z rzędu i ostatnie przeestawienie „Madame Sans-Genie” wykazało ponownie te walory artystyczne, jakimi rozporządza zespół artystów, pod kierownictwem p. Siemiaszkowej. Sceny zbirowe, tętniące życiem i werwą, wyborna charakterystyka postaci, biorących udział w akcji, nawet dalszoplanowych; poczucie stylu i epoki — wszystko to złożyło się na całość nader zajmującą i efektowną. Z uznaniem podnieść należy bogate kostiumy, przywiezione przez artystów, z którymi, niestety, nie licowały nadsze tandetne miejscowe meble i ubogie dekoracje.

Z figur pierwszoplanowych wyróżniła się, oczywiście przedewszystkim p. Siemiaszkowa kunsztownym rozwinięciem charakteru postaci głównej, uwydatnieniem wspaniałym jej cech podstawowych, zarówno w roli praczki, jak później na dworze cesarskim. Gra to o niebywałym rozmachu i swobodzie artystycznej, bez cienia przesady i sztuczności.

Dość udatnym Napoleonem był p. Wołowski. Wypadł również b. dobrze szeregi dalszych postaci, jak książę gdański i inni. Publiczność wychodziła z teatru z życzeniem, aby podatkowych przedstawień Płock miał możliwość oglądać więcej.

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na pisma krajowe, zagraniczne i miejscowe, na II półrocze i m. Lipiec.

Z kraju i ze świata.

Z Warszawy.

(:) **Ks. biskup Rhode.** Przybył do Warszawy ks. biskup Paweł Rhode, głowa polskiego duchowieństwa w St. Zjednoczonych. Wraz z nim przybył generał O.O. Zmartwychwstańców ks. Zapala. Na dworcu powitało przybywających grono osób: ks. arcybiskup Teodorowicz, dr. Stefan Dąbrowski, b. wiceminister spraw zagranicznych, p. Bispingowa, przewodnicząca wydziału opieki Czerwonego Krzyża i in.

(:) **Sztandar drukarzy.** D. 29 b. m. przed południem odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru cechowego drukarzy warszawskich.

Nowo poświęcony sztandar przedstawia się wspaniale.

Na czerwonym tle sztandaru srebrzy się Orzeł Biały, na białym — M. B. Częstochowska, w rogach zaś — godła 4 ewangelistów, z odpowiednim napisem.

Po ceremonii poświęcenia w Kościele Kapucynów udano się do lokalu Związku rzemieślników chrześcijan (Miodowa 12), gdzie nastąpiło uroczyste podpisanie aktu fundacji. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli: — prezes rady miejskiej J. Bałucki, oraz kanoniczka Zofia Ośmiałowska (w zastępstwie Henrykowej Sienkiewiczowej).

(:) **Podwyżki urzędników państwowych.** Rada Ministrów uchwalała z d. 20.6 r. b. podwyższyć mnożnik z ważnością od 1 czerwca r. b. dla wszystkich funkcjonariuszy państwowych w pierwszej klasie miejscowości z 525, na 580, w drugiej z 472,5 na 525, w trzeciej z 420 na 470, w czwartej z 367,5 na 400, a w piątej z 315 na 380. Różnica będzie wypłacona niezwłocznie. Wiadomość o podwyższeniu mnożnika podało pismo nasze d. 21 b. m.

(:) **Sjonisci a żargon.** Prasa żydowska stwierdza, że rozmaite organizacje sjonistyczne w Polsce, które przyjmują zapisy kandydatów na wyjazd do Palestyny, żądają od nich gruntownej znajomości języka hebrajskiego. Znajomość samego żargonu uważana jest za niedostateczną kwalifikację do osiedlenia się w Palestynie.

Głód w Moskwie.

Z Moskwy donoszą, że stan aprowizacyjny pogarsza się stale. W pierwszej połowie b. m. wydano wszystkim, nawet robotnikom na serje A po 1 i pół f. chleba na 4 dni; na serje B — po 3 f. kartofli. (Russpress).

Krasin u Lloyd George'a.

"Daily Telegraph" donosi, że Krasin zwrócił się do Lloyd George'a z prośbą o przyjęcie go na specjalnym posłuchaniu. Krasin otrzymał

podobno instrukcję od swego rządu, aby nalegać na Lloyd George'a w sprawie uznania przez rząd angielski rządu bolszewików w Rosji jako władzy suwerennej. (Russpress).

Bolszewicy i kwestja Śląska.

Oddział zachodnio europejskiego biura sekretariatu propagandy — jak pisze "Cause Commune" — w poufnym sprawozdaniu, wydanym w Hamburgu z dnia 19 maja r. b. za № 418 przedstawionym oddziałowi politycznemu przy Komitecie wykonawczym komisariatu spraw zewnętrznych, pisze między in.: "Fakt, że masy robotnicze w Niemczech ogarnięte są niezwykłym zapałem patryjotycznym, stwierdza znaczną ilość formacji wojskowych, zorganizowanych w każdym z większych lub mniejszych miast. Nastroj tych ochotników, z których składają się przeważnie oddziały, pozwala przypuszczać, że entuzjazm rewolucyjny robotników niemieckich jest bez porównania mniejszy od zapału narodowego robotników, uwidocznionego specjalnie w kwestji górnośląskiej. Jeżeli wziąć pod uwagę, że dowództwo tych oddziałów złożone jest przeważnie z elementów prawicowych, to można oczekiwać, że po upływie względnie krótkiej służby wojskowej, każdy ochotnik, nawet, o ile on będzie uświadomionym robotnikiem, a nie reakcjonistą — stanie się w podobnych warunkach żołnierzem, podległym wyłącznie swoim dowódcom i będzie walczył nie o jakieś

ideały, a na rozkaz swojej władzy. Planowe rozlokowanie oddziałów, przewożonych ze wszystkich prowincji niemieckich na Górny Śląsk i dopełnianych na miejscu przez jednostki przybyłe pojedynczo, zmuszają nas przyznać, że w najbliższym czasie Niemcy utworzą armję, która stanie się groźną nie tylko dla Polski, lecz zacznie zagrażać politycznej sytuacji teraźniejszych Niemiec. Nienawiść członków armji ochotniczej do członków i wszystkich organizacji socjalistycznych dowodzi jaskrawo, jakim jest stosunek tych elementów względem siebie i czego socjaliści mogą oczekiwać od ochotników. Dziś już można twierdzić z całą pewnością, że w okręgach, przylegających do Górnego Śląska, tworzą się oddziały, zadaniem których po przyłączeniu Śląska do Niemiec będzie dokonanie przewrotu w Niemczech i utworzenie cesarstwa niemieckiego. (Russpress).

Nowe stronnictwo.

Secesjonisci z klubu N. Z. L. odbyli zebranie, na którym ustalono nazwę nowego klubu. Klub ten, reprezentujący najróżnorodniejsze elementy, starał się o nadanie sobie nazwy, któraby uwidoczniła składowe części ad hoc utworzonej grupy. Nazwa klubu brzmi: "Narodowo-Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe". Przewodniczącym N. Chr. L. Z. jest p. Dubanowicz, sekretarzem p. Falkowski.

Jest do nabycia w oddzielnej broszurze

MOWA POWITALNA

Prezesa Komitetu Organizacyjnego, wygłoszona na I-szym Zebraniu Katolickim w Płocku, w dniu 22-im czerwca 1921 r.

ZDROWE MYŚLI

w sprawie polskiej.

Cena 10 mk. — Cena 10 mk.

Księgarniom stosowny udziela się rabat.

SKŁAD GŁÓWNY: Płock, Księgarnia Ziemi Mazowieckiej, "Hotel Polski", ulica Kolegjalna № 8.

STOWARZYSZENIE ROLNICZE PŁOCKIE

kupuje żyto i jęczmień

ze zbiorów 1920/21 roku.

Płaci ceny rynkowe.



ŚWIERZB

usuwa w ciągu 3 dni mydlana "MAŚĆ P-ra HEBDY" uznana przez powagi lekarskie. Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. — Żądać w aptekach i skł. apt. tylko "Maść P-ra H-bdy" z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 12-12 osób. — Tow. E. Hebda i S-ka Warszawa Elekoralna 18 tel. 1-37.

— Dla koni od świerzby i parchu "Ekwol-Hebda". —

PŁOCK

NIE GORSZY OD INNYCH MIAST!

NAJSZYBCIEJ W PŁOCKU
DOWIESZ SIĘ,

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

KUPUJĄC

KURJER PŁOCKI

PISMO NASZE NAJSZYBCIEJ
W PŁOCKU PODAJE TELEGRAMY
ŚWIATOWE, PONIEWAŻ PRENUMERUJE
DEPEZJE POLSKIEJ
AGENCJI TELEGRAFICZNEJ I POSIADA
WŁASNEGO KORESPONDENTA
W WARSZAWIE. POZA
TO "KURJER PŁOCKI" PODAJE
W JEDNYM WYDANIU DZIENNYM

WYBÓR TELEGRAMÓW

PODAWANYCH W GAZETACH,
WYCHODZĄCYCH 2 RAZY DZIENNIC.

PRZEKONAJ SIĘ SAM

O TYM!

Nadszedł świeży transport

książeczek do nabożeństwa

od zwykłych do najwykwintniejszych

— p. t. —

"PRZYJACIEL MŁODEJ DUSZY"
"JEZUS, MARJA I JÓZEF"
"SERCE JEZUSA I MARJI"
"DROGA DO NIEBA"
"CHWILA Z BOGIEM"
"CHLEB ANIELSKI"
"GŁOS DO BOGA"
"WYBÓREK"

— Ceny bardzo przystępne —
Handlującym odpowiedni rabat.

KSIĘGARNIA ZIEMI MAZOWIECKIEJ
PŁOCK.—HOTEL POLSKI.



Choroby żołądka,
kiszki, obstrukcje,
hemoroidy leczą
zioła Szwajcarskie
gorzkie Dr. BAUERA.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna
w składzie apt. A. Gaseckiego
w Płocku.

Ogłoszenia drobne.

Drobne Ogłoszenia w "Kurjerze Płockim" przyjmuje Administracja tylko o tyle, o ile są zredagowane zrozumiale i stylistycznie, ze znakami przestankowymi. Każdy znak pisarski liczy się jako oddzielne słowo. Wyrazy drukowane tłusto liczy się podwójnie. Pierwsze słowo obowiązkowo musi być podane tłustym drukiem. Najmniejsze ogłoszenie może być wykonane za mk. 30.

Agronom 20 lat praktyki, posiada chlubne świadectwa, poszukuje administracji samodzielnej, jednego lub kilku folwarków. Wiadomość w Księgarni Ziemi Mazowieckiej.

Drobne Ogłoszenia w "Kurjerze Płockim" odnoszą prawie zawsze dobry skutek, o ile są powtarzane często. Gdy masz co kupić lub sprzedać, gdy poszukujesz majątku lub dzierżawy, posady czy też pracownika, ogłoś się zaraz! Nie zwlekaj!

Jedna włoka ziemi z miłym domkiem murowanym, w ładnym otoczeniu, z pięknym sadem owocowym, dobrymi urodzajami, pełnym inwentarzem martwym i żywym, nadająca się na tak zwaną "chicken farm" o 8 kilometrów od Płocka, zaraz jest do sprzedania z powodu działów za 6 000.000 mk. — Ziemia doskonała. Dobre i pełne utrzymanie dla dobrej, pracowitej rodziny. Oferty tylko pisemne i tylko poważnych rezydentów, proszę składać do Red. "Kurj." sub "Farma".

Maturzysta poszukuje kondycji na wieś. Wiadomość **Paweł Chyczewski**, Płock, Stary Rynek № 6, m. 4.

Ule ramowe, nowe, z nadstawkami najnowszego systemu, sprzedam zaraz. Wiadomość w k-ieg. Ziemi Mazowieckiej.

Zamienię 2 pokoje ciepłe z wygodami na 2-im piętrze, na mieszkanie 3 lub 4-pokojowe. Wiadomość w Księgarni Ziemi Mazowieckiej, sub. "P.P."

Prenumerujcie

"Kurjer Płocki"

i ogłaszajcie się w nim

CENA PRENUMERATY:

— W PŁOCKU: — NA PROWINCJI: —

miesięcznie mk. 100. miesięcznie mk. 125.

Zagranicą 200 marek miesięcznie.

— Za odnośnienie do domu miesięcznie 15 marek. —

Numer pojedynczy w Płocku kosztuje 5 marek.

Redaktor i Wydawca: L. Rozinski.

"KURJER PŁOCKI"

ukazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Rękopisów redakcja nie zwraca

Za rubrykę "Nadesłane" redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Adres Redakcji i Administracji: Płock, ul. Kolegjalna № 8.

Adres dla depesz Płock — "Kurjer". Telefonu № 125.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za wiersz nonparelu jednolamowy na I, II, III str. mk. 30.00

Nekrologi za jeden wiersz nonparelu 26.00

Zwyczajne ogł. za jeden wiersz nonparelu na IV str. 1400

Ogłoszenia drobne po mk. 2.50 za każdy wyraz, tłustym drukiem podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie marek 30.00.

Odbito w Drukarni "Kurjera Płockiego" i "Mazura".